

**Wolność to nie wszystko, ale życie bez wolności jest niczym!**

# Nie ma Wolności bez Samorządności!

Pokolenie dzisiejszych 50/60/70-latków było 4 czerwca 1989 roku dorosłe i mogło pójść na wybory. Częściowo wolne do Sejmu, ale całkowicie demokratyczne do Senatu. Jedni poszli – inni nie, z bardzo różnych przyczyn. Jedni „odnaleźli się” w tej nowej rzeczywistości, inni nie, też z bardzo różnych przyczyn. Jedni wspominają to jako przełom radosny, inni nie... Ale dla wszystkich lata 1989–1991 to był czas przemian, lata przełomu.

Kończyła się, na naszych oczach, era tzw. komuny, czyli PRL, rozpoczęła era demokracji, czyli RP. Powoli wracaty do Polski, po ponad półwieczu, różne wolności, których nigdy nie doświadczyliśmy: wolność polityczna, gospodarcza, prawdziwy samorząd terytorialny, pluralizm mediów, niczym nie skrępowane prawo wyboru swojej wiary, prawo do zgromadzeń, zasady pomocniczości, prawo do niezgody na działanie władz, i wiele, wiele innych...

Przez ostatnie 30 lat rozwijaliśmy się tak szybko, jak nigdy w przeszłości.

W 1990 roku, po majowych wyborach samorządowych realna władza na poziomie lokalnym wróciła do obywateli – poczuliśmy się naprawdę gospodarzami u siebie, z prawem do popełniania błędów i odpowiedzialności za nie, ale też z prawem do dumy i radości z osiągnięć naszych małych ojczyzn!

W 1999 roku poczuliśmy się jako naród **bezpieczniejsi** – przyjęto nas do NATO.

W roku 2004 poczuliśmy się **razem** z większością państw naszego kontynentu – przystąpiliśmy do *dream team* – do Unii Europejskiej.

W ciągu 25 lat nadrobiliśmy dużą część dystansu (zwłaszcza gospodarczego) dzielącego nas od państw tzw. Zachodu, a przegoniliśmy większość państw tzw. Wschodu, czy Południa.

Byliśmy dumni z naszych osiągnięć i dynamizmu, zaradności i pracowitości..., dumni z Polski.

Dla młodych urodzonych w XXI wieku, a nawet dla dzisiejszych 30-latków, rok 1989 (czyli początek gospodarki rynkowej i demokracji) to przeszłość tak odległa, jak II wojna światowa czy bitwa pod Grunwaldem. O ile o zwyczajnie nad Krzyżakami uczyli się na lekcjach historii, to Okrągły Stół czy wybory z 4 czerwca 1989 roku rzadko kiedy były w szkole przedmiotem rozmów, dyskusji czy lekcji... Program nauczania do tego „nie dochodził”, a szkoda.

Dla młodego pokolenia obywateli Polski to, że możemy bez wizy, czy paszportu pojechać do Niemiec lub Francji jest czymś normalnym. To, że mamy wolną prasę i Internet jest jak

oddychanie powietrzem. To, że mamy uczciwe, demokratyczne, czyli powszechne, równe, bezpośrednie i tajne wybory, jeszcze do niedawna było czymś oczywistym. Że mamy Konstytucję, w której jest napisane, że: „My Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”, było czymś normalnym chyba dla nas wszystkich! Normalne było to, że w Polsce równe prawa mają kobiety i mężczyźni, wierzący i niewierzący, czy obywatele mający różne korzenie etniczne.

Dziś już tak nie jest... i to nie tylko z powodu koronawirusa!

Warto więc dziś, w roku 2020, odrobić zaległą lekcję z tej, nie tak bardzo przecież odległej, historii i przypomnieć: sierpień 1980 – powstanie NSZZ Solidarność, czerwiec 1989 – początek końca „komuny”, czy maj 1990 – restytucję, po ponad 50 latach, prawdziwego lokalnego samorządu. Ale przede wszystkim warto rozmawiać z młodymi o wartościach, którymi tamte cza-

**W 1990 roku, po majowych wyborach samorządowych realna władza na poziomie lokalnym wróciła do obywateli.**

sy i zmiany były przesiąknięte i w które my, pokolenia dzisiejszych dziadków, ówczesnych 20/30/40-latków, wtedy wierzyliśmy. Te wartości są nadal ważne i aktualne, choć może nieco zakurzone i zapomniane.

O czym mówię?

Mówię o MIŁOŚCI wynikającej z wiary „w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna”, która w naszej judeo-chrześcijańskiej tradycji winna zajmować naczelną miejsce w hierarchii wartości! Mówię również o MIŁOŚCI tych, którzy „te uniwersalne wartości wywodzą z innych źródeł”.

Mówię o „poszanowaniu WOLNOŚCI” i „prawie do WOLNOŚCI” – kluczowej wartości dla naszej chrześcijańskiej i ogólnoludzkiej tradycji i kultury. Człowiek obdarzony *wolną wolą* jest wszakże podmiotem swoich własnych działań (będąc za nie odpowiedzialny), a nie tylko przedmiotem działania, czy manipulacji innych, choćby najwspanialszych, oświeconych, ważnych, czy mających władzę.

Mówię o SAMORZĄDNOŚCI, która jest przeciwieństwem zniewolenia i podległości, będącej wcieleniem,

**30. ROK  
WOLNOŚCI**

ważnej dla nas wszystkich, konstytucyjnej „zasady pomocniczości” (subsydiarności).

Mówię o „prawach CZŁOWIEKA” i „prawach OBYWATELSKICH”, o których przestrzeganie walczyliśmy w roku 1989 i 1980, i 1976, i 1970, i 1956, i wiele, wiele razy w dawniejszej historii Polski.

Mówię o „obowiązku SOLIDARNOŚCI”, która skłania nas do bycia otwartymi na problemy drugiego człowieka, niezależnie od jego zawodu, koloru skóry czy religii. A wynikającego z naszego altruistycznego nastawienia wobec każdej osoby ludzkiej, tylko z powodu przynależnej jej „przyrodzonej godności człowieka”. Czyli mówię o SZACUNKU dla każdego człowieka, tylko dlatego, że jest człowiekiem.

Mówię o „POWINNOŚCIACH wobec dobra wspólnego – Polski”, wobec młodszych „w trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny”, „by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku” i być gotowymi służyć im wsparciem i pomocą w przejmowaniu pałeczki w sztafecie pokoleń, pomni naszej omyślności i śmiertelności.

Mówię o wymienionych wyżej naszych wartościach, zawartych w naszej Konstytucji, z której preambuły pochodzą wszystkie powyższe cytaty.

Tak więc w rozmowie o wartościach widzę naszą rolę wobec młodych, którym powierzymy naszą starość i wierzymy, że odniosą się do niej z szacunkiem.

Rozmowa to również, a może przede wszystkim, słuchanie, to zgoda na błędzenie, spór, deliberacja i krytyczne myślenie, bez którego nie ma myślenia twórczego.

Popełniliśmy wiele błędów, choć lista naszych osiągnięć jest imponująca. Warto powtórzyć, że wydarzenia lat 1989–1990–1991, które pamięta jeszcze starsza część naszego społeczeństwa, radykalnie zmieniły sytuację w Polsce. Bezspornie jest, że mądra decyzja społeczeństwa polskiego w wyborach 4 czerwca 1989 roku dała impuls do zmian systemowych w naszym kraju: stworzenia państwa prawa, wolnego rynku gospodarki i silnego samorządu terytorialnego. W roku 2018 obchodziliśmy 100-lecie Niepodległości Polski, ale warto pamiętać, że tylko

potowa z tej setki była dla nas czasem wolności, a ostatnie 30 lat to najdłuższe, nieprzerwane dla polskich obywateli doświadczenie wolności i suwerenności od czasu rozbiorów. Ekonomisci twierdzą, że dystans gospodarczy od krajów Europy Zachodniej zmniejszyliśmy do poziomu, jaki ostatni raz miał miejsce 300 a nawet 500 lat temu. Oczekując na tych 30 lat jest jednak, jak wiemy, zróżnicowana. Rok 2020 wydaje się być dobrym czasem do przypomnienia tamtych lat i tamtych wartości, oraz pogłębionych analiz sukcesów i porażek trzech ostatnich dekad.

Młode pokolenie, Gospodarz Przyszłości Polski, wychowane po 1989 roku, nie doświadczyło braku wolności, nie poznało życia w PRL i trudnej transformacji systemowej, dlatego warto z nimi o przeszłości rozmawiać, pokazywać im i nasze błędy, i ich wyzwania w przyszłości.

W ramach tych rozmów, przypominając historię ostatnich 30 lat, przybliżamy młodemu pokoleniu Polaków wartości, leżące u podłoża transformacji, takie jak: wolność, solidarność, samorządność, demokracja,

### W rozmowie o wartościach widzimy naszą rolę wobec młodych, którym powierzamy naszą starość.

praworządność, sprawiedliwość, otwartość, inkluzywność czy rozwój. Są to nasze wartości, wartości europejskie, silnie zakorzenione w naszej polskiej Konstytucji.

Co przekazujemy w testamencie czy raczej w rachunku sumienia kolejnym pokoleniom?

Co Wam, Gospodarzom Przyszłości, my Gospodarze Przeszłości, przekazujemy?

Przekazujemy Wam nasi następcy: bardzo słaby system edukacji i ochrony zdrowia – szczególnie profilaktyki z edukacją powiązanej, wyeksploatowane środowisko naturalne, zatrute powietrze, zmiany klimatu i wynikające z tego niedobory wody, klótnie i podziały, grzechy pychy i narcyzmu silnie zakorzenione nie tylko w naszym społeczeństwie, a w końcu egocentryzm

pokoleniowy i zaniechanie myślenia o zrównoważonym rozwoju, tak w wymiarze jednostkowym, społecznym, jak i globalnym.

Przekazujemy Wam pandemię i wszystko co ona i jej konsekwencje Wam przyniosą, z którą radzimy sobie bardzo słabo, szarpani sprzecznymi tendencjami, niekonsekwentni w decyzjach, uwikłani w przedkładanie bieżących celów politycznych ponad interes ogólnospołeczny naszego i przyszłych pokoleń.

Przekazujemy Wam również nasze doświadczenie budowania 30 lat temu, od podstaw, demokratycznej i dostatej Polski, w której każdy bez wyjątku obywatel powinien być czuć się u siebie i mieć nieskrępowane prawa człowieka i możliwości rozwoju.

Przekazujemy Wam przekonanie, że ten świat jest najcudowniejszym ze światów. Warto w nim żyć i cieszyć się pracą dla jego dobra, i jak najdłużej pracować dla przyszłości naszych dzieci i wnucząt.

**Jacek Michałowski**

Psycholog, urzędnik państwowy,  
działacz społeczny,  
dziadek siedmiorga wnucząt

## Inicjatywa 30. Rok Wolności zaprasza na warsztaty!

**Wolność** ● **Samorządność** ● **Solidarność**

W roku bieżącym, w ramach społecznej Inicjatywy 30. Rok Wolności ([www.rokwolnosc.pl](http://www.rokwolnosc.pl)) koncentrujemy nasze działania wokół Koalicji Rok Samorządności 2020 ([www.roksamorzadnosci.pl](http://www.roksamorzadnosci.pl)). Dlatego już w kwietniu, pomimo koronawirusa, rozpoczęliśmy cykl warsztatów „Wolność – Samorządność – Solidarność”, w trakcie których uczymy się, jak dziś można rozumieć te wartości, i jak na ich kanwie budować plany na przyszłość dla kolejnych pokoleń.

W roku poprzednim zajmowaliśmy się głównie promowaniem wiedzy i informacji dotyczących przemian, które zaszły w Polsce w ciągu minionych 30 lat. W roku 2020 skupiamy się na rozmowach o przyszłości i na edukacji.

Niedługo przypadają okryte rocznice ważnych wydarzeń sprzed 30 lat (reaktywacja samorządności – maj), a także sprzed 40 lat (powsta-

nie Solidarność – sierpień). Są one dla nas pretekstem, aby rozmawiać z młodymi ludźmi o tych wartościach, które były i są ważne dla otwartego, demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego: o wolności, samorządności i solidarności.

Rozpoczęliśmy cykl warsztatów pt. „Wolność – Samorządność – Solidarność”, których adresatami są uczniowie szkół ponadpodstawowych, nauczyciele oraz studenci. Naszym celem jest rozbudzenie zaangażowania młodych uczestników warsztatów w aktywność obywatelską na rzecz środowiska

**ROK 2020**  
**SAMORZĄDNOŚCI**

lokalnego, samorządności w swoim najbliższym otoczeniu, a także korzystania z prawa wyborczego. Warsztaty mają też za zadanie przygotowanie nauczycieli i przyszłych nauczycieli (aktualnych studentów) do bycia mentorami wobec

uczniów i pracy z nimi metodami interaktywnymi, w duchu wolności, samorządności i solidarności.

Ze względu na sytuację w kraju, przez najbliższe miesiące warsztaty prowadzić będziemy za pośrednictwem Internetu (poprzez Zoom). Przebiegają one w trzech etapach: pierwsze spotkanie (2 godziny); „praca domowa” w podgrupach (w ciągu 3 dni); drugie spotkanie (2 godziny).

**Tomasz Kiersnowski**

Historyk,  
urzędnik państwowy,  
działacz społeczny,  
ojciec trójki dzieci.

**Szukamy 12–16-osobowych grup uczniów szkół ponadpodstawowych wraz z nauczycielem/ami, chętnych do udziału w naszych warsztatach już w czerwcu, ale też w czasie wakacji.**

**Prosimy o kontakt:**  
[rokwolnosc@gmail.com](mailto:rokwolnosc@gmail.com),  
**Facebook:** [www.facebook.com/rokwolnosc/](https://www.facebook.com/rokwolnosc/),  
**tel.:** +48 607 301 539.